Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

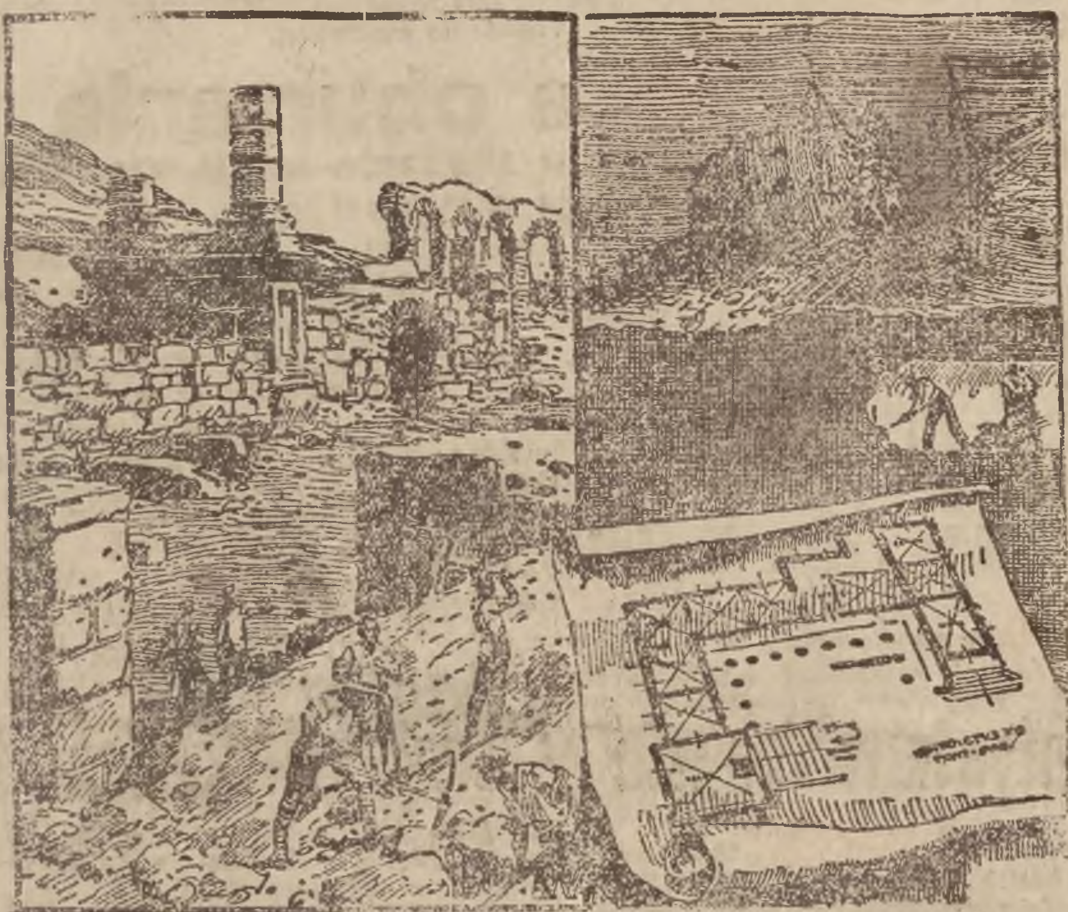
500 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 14.000, z odnosz. do domu M. 15.000. Zamiejsc. M. 15.000. Zagranicą M. 25.000

Nr. 62. — Rok VI. Kraków, czwartek 29 marca 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Nowocześni poszukiwacze skarbu.



(Objaśnienie wewnątrz numeru).

Fałszywe wieści o polskiej akcji zbrojnej przeciw Litwie.

Warszawa. (Telef. od naszego koresp.).

„Echo Kowieńskie“ donosi świeżo o rzekomych **polsko-litewskich tarciach** w dawnym pasie neutralnym, które miały mieć miejsce w czasie od 10—19 marca i objawiły się **w sześciu potyczkach(!) w których po obu stronach padli zabici i ranni.**

Do tej wiadomości dodany jest komentarz, jakoby walki te wskazywać miały **na przygotowania polskie do dalszej akcji zbrojnej przeciwko Litwie.**

Polskie Ministerstwo spraw zagran. stwierdza, że cytowane przez „Echo Kowieńskie“ w nadzwyczajnem wydaniu(!) fakty, są **zwyczajnym wymysłem**, wszelkie bowiem starcia na terytorjum dawnego pasa neutralnego, między polską strażą graniczną a litewskimi partyzantami, które trwały przez kilka dni po ostatecznem objęciu przez nas przyznanej nam części pasa neutralnego, ustały jeszcze **przed końcem lutego, a w marcu żadnych starć nie było.**

Doniesienia „Echa Kowieńskiego“ stoją w związku z **wznowioną akcją pomawiania Polski o zamiary agresywne.**

Liczba banków dewizowych będzie powiększona.

(Telef. od nasz. koresp.).

Warszawa.

W Ministerjum Skarbu istnieje projekt rewizji listy banków, którym przyznano prawo obrotu dewizami. Po przeprowadzeniu zmian, **ogólna liczba banków**, posiadających te uprawnienia, zostanie znacznie zwiększona.

Uzdrowienie skarbu.

Dziwnemi drogami chodzi polityka polska. Trzeba było podejścia bolszewików pod Warszawę, by zbudziła się reakcja powszechna przeciw błędom sfer rządowych, by poryw jednomyślny całego społeczeństwa uratował Polskę od katastrofy, ku której prowadziła ją polityka p. Piłsudskiego. Podobnie było z finansami państwowemi. Trzeba było zupełnego rozstroju tych finansów i zupełnego zabagnienia gospodarstwa krajowego, by ogół zrozumiał, że państwo nie może istnieć bez dochodów, to znaczy bez podatków.

W końcu jednak, po czterech latach doświadczeń uznano powszechnie, że podatki trzeba płacić. Wyrazem tego powszechnego przekonania stał się Sejm, uchwalając szereg ustaw podatkowych w ciągu ostatnich trzech miesięcy. Zwięzłe zestawienia spodziewanych dochodów z tych podatków znajdujemy w „Rzeczypospolitej“.

Dowiadujemy się z tego zestawienia, że **podatek dochodowy** w roku 1922 dał 17 miljardów marek, a zaległości było również 17 miljardów. Gdyby w roku 1923 pozostał był dawny podatek dochodowy, preliminowane zeń wpływy wynosiłyby 48 miljardów. Z powodu nowej ustawy, podnoszącej stawki i zabezpieczającej wysokość ich w miarę stanu waluty, obliczenie podatku dochodowego na rok 1923 wedle stawek, odpowiadających cenom hurtowym z marca b. r., **daje 170 miljardów.**

Podatki pośrednie w roku 1922 dały 125 miljardów marek, bez podwyższenia stawek i zabezpieczenia wskaźnikiem cen hurtowych w roku 1923 dałyby 230 miljardów, a wedle upoważnień nowej ustawy i w obliczeniu zgodnie z cenami z marca b. r. **mają dać 880 miljardów.**

Opłaty stemplowe, które w roku 1922 dały 36 miljardów, a wedle dawnej ustawy w roku 1923 dałyby 100 miljardów, obecnie obliczają się na 300 miljardów.

Podatek przemysłowy w roku 1922 dał 14 miljardów, a zaległości było 12 miljardów, a wedle uowej ustawy w obliczeniu dostosowanem do cen z marca b. r. dać powinien w roku 1923 około **750 miljardów**, bo tu podwyższenie jest bardzo wydatne.

Podatek gruntowy nie jest jeszcze uchwalony, ale roboty nad nim już się zaczęły. W roku 1922 podatek ten dał 4 miljardy 400 miljonów, a zaległości było 2 miljardy 100 miljonów. W roku 1923 wedle wskaźnika cen z marca dałby on około **850 miljardów,** czyli około 200 razy więcej.

Kary za zwłoki, które są rzeczą ważną, jak wynika z powyższych już wzmianek o zaległościach, dałyby wedle ustawy dawnej około 1 miljarda 500 miljonów, a wedle nowej ustawy i cen z marca dałyby **około 100 miljardów.**

Razem tedy z tycb wszystkich źródeł można się spodziewać około 3000 miljardów, czyli trzech tryljonów marek.

By obliczenia i przypuszczenia powyższe zostały wcielone w życie trzeba, by podatki uchwalone, były szybko wymierzone i sprawnie pobrane. Otóż i jedno i drugie nie może się stać bez współdziałania społeczeństwa. **Najlepsze urzędy podatkowe nie zdołają sprawnie** ich rzeczy **załatwić, jeśli nie będą stale i wytrwale wspomagane przez opinję publiczną i przez ogół obywateli.** Najenergiczniejszy **minister nie zdoła wykonać swych zamierzeń finan**

sowych, jeżeli nie będzie energicznie poparty przez cały gabinet i jeśli nie będzie mógł liczyć na współdziałanie ogółu.

Nie ulega dla nas wątpliwości, że **istotna naprawa naszych stosunków finansowych może się dokonać tylko w atmosferze powszechnego entuzjazmu i przy przeświadczeniu wszystkich obywateli, że poniesione przez nich ofiary pójdą na pożytek państwa.** Potrzebne jest bezwzględne zaufanie społeczeństwa do rządu, zaufanie pełne i powszechne. To też jest rzeczą oczywistą, że rząd obecny, nie posiadający tego zaufania nie jest w stanie przeprowadzić uzdrowienia finansów państwowych, choć posiada już do tego podstawę w mocnych ustawach podatkowych.

Zaraz po świętach ma być uchwalony podatek gruntowy i trzeba będzie przystąpić do zrealizowania reformy podatkowej. Z tego względu właśnie **staje się już obecnie rzeczą pilną postawienie na porządku dziennym sprawy utworzenia stałej większości sejmowej i wyłonienia przez nią trwałego rządu parlamentarnego.** Oczekuje tego od stronnictw opinja publiczna, która spodziewa się, że przerwa w pracach sejmowych może pozwolić stronnictwom na spokojne rozważenie sytuacji i dojście do porozumienia.

Pijany poseł chciał zatrzymać pociąg.

Warszawa.

(Telef. od nasz. koresp.).

Wczoraj koło godz. 7 wieczorem na dworcu „gdańskim" w Warszawie, jakiś pijany osobnik zaatakował urzędnika, pełniącego służbę ruchu, żądając **zatrzymania dla siebie... pociągu pośpiesznego**, idącego do Wilna. Ponieważ **pociąg przeszedł już dawno przez stację**, nie mogło przyjść do porozumienia, doszło natomiast do skandalicznej **awantury**, w którą wmieszać się musiała naprzód **policja**, potem komisarjat a wreszcie Marszałek Sejmu, p. **Rataj**, który polecił **spisać z pijakiem protokół.**

Awanturnik okazał **legitymację poselską nr. 98** na nazwisko **Antoniego Halki, posła z klubu „Wyzwolenie"**.

„Pan poseł" wymyślał na urzędników kolejowych po rosyjsku i po polsku, krzycząc: **„Dość waszego panowania; za pół roku wisieć tu będziecie na własnych postronkach"**. Z panem posłem spisano protokół, zanim jednak nadeszła policja celem aresztowania pijaka, ten uciekł już tramwajem.

Zjazd ukraińskich bolszewików we Lwowie.

(Telef. od nasz koresp.).

Lwów.

Dnia 18 bm. odbył się we Lwowie **zjazd ukraińskiej socjaldemokratycznej partji (U. S. D. P.)** pierwszy raz od roku 1914.

Wszystko przemawia za tem, że **partja ta poszła pod sztandar bolszewicki.** Zarówno obecność posła **Królikowskiego** w imieniu Związku proletarjatu miast i wsi oraz **„komunistycznej frakcji sejmowej"**, jak **telegramy powitalne od komunistów republiki austrjackiej**, jak również mityngowo-bolszewicki ton uchwalonych rezolucji.

Na zjeździe tym znalazł się także poseł Marko Łuckiewicz, który prawdopodobnie przybył na zebranie wprost z podwórza Świętojurskiej katedry, gdzie urządził niemiłą dla O. Genocchi'ego awanturę.

Na zjeździe uchwalono **rozszerzyć akcję na Wołyń, Chełmszczyznę i Podlasie, z centrum organizacyjnem we Lwowie.** Uchwalono również **wyzyskać klasowe różnice na wsi** i oprzeć się na biednej **warstwie włościan.** Do zarządu weszło 6 **„doktorów"**, prócz ludzi mniej znanych.

Rzecz charakterystyczna dla obecnych stosunków, że na zjeździe **uchwalono „odeprzeć wszelkie socjal-oportunistyczne próby"** ze strony inteligencji burżuazyjnej, która **niezadowolona z polityki Petruszewycza, chętnie lgnie do bolszewizmu, widząc w nim ostateczny ratunek.**

Nacjonaliści ukraińscy starają się temu bolszewickiemu ruchowi przeciwstawić a donosząc w swym organie o obecności na zjeździe posła Łuckiewicza, odnoszą się sceptycznie do jego... „dojrzałości politycznej".

Protest Senatu w sprawie arcybiskupa Cieplaka.

Przemówienie premiera Sikorskiego.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia Senatu zabrał głos premjer Sikorski i złożył wyjaśnienie w sprawie arcybiskupa Cieplaka. Wynika zeń, że rząd polski oddawna zajmował się prześladowaniem Kościoła **katolickiego w Rosji, który jest tam celowo i planowo niszczony.** Po wytoczeniu procesu arcybiskupowi Cieplakowi (co było jednem z ogniw prześladowania Kościoła) rząd polski zakomunikował rosyjskiemu swoje **protestujące stanowisko,** otrzymywał jednak stale uspakajające wyjaśnienia, że **proces jest czystą formalnością!**

Premjer Sikorski oświadczył też posłowi rosyjskiemu w Polsce p. Obolenskiemu, że wyrok na arcybiskupa **niema nic wspólnego ze sprawiedliwością, a opiera się wyłącznie na motywach politycznych.** Za wykonanie wyroku będzie też ponosił odpowiedzialność rząd rosyjski wobec świata i kultury. Niezależnie od tego zwrócił się rząd polski z interwencją do Watykanu i do państw zachodnich. **Pan Oboleńskij zawiadomił premjera, że wyrok nie będzie wykonany, a sprawa może być jeszcze przedmiotem targów politycznych.** Przeciw tym targom rząd polski oczywiście zaprotestował.

Izba senatorska przyjęła powyższe oświadczenie do wiadomości.

Powszechne oburzenie

u rządów europ. z powodu skazania arcyb. Cieplaka.

Polska interwencja dyplomatycyna.

Warszawa. (AW).

Premjer **Sikorski** przesłał min. **Skrzyńskiemu** bawiącemu we Włoszech, dokładne informacje o inscenizacji procesu Arcybiskupa Cieplaka. Min. Skrzyński przy sposobności zetknięcia się z **Mussolinim,** będzie miał możność interwenjowania w tej sprawie.

Nuncjusz papieski Lauri zwrócił się do Watykanu z prośbą w sprawie Arcybiskupa Cieplaka i księży skazanych przez trybunał sowiecki.

Koła dyplomatyczne stwierdzają, że inscenizacja morderstwa sądowego nad Arcybiskupem Cieplakiem i prałatem Butkiewiczem wywołała **powszechne oburzenie u rządów państw europejskich.**

Wyrok będzie wstrzymany.

Warszawa. (Tel. wł.)

Wykonanie wyroku śmierci na arcyb. Cieplaku i **prałacie Butkiewiczu zostało wstrzymane. Stało się to na skutek uchwały centralnego komitetu wykonawczego, który sobie zastrzegł wydanie specjalnej decyzji.**

Dentysta w Senacie referuje sprawy rolne.

(Telef. od nasz. koresp.).

Warszawa.

W kołach senatorskich wywołał duże zdziwienie fakt wyznaczenia na wczorajsze posiedzenie Senatu, jako referenta tak **ważnej pod względem konstytucyjnym i gospodarczym** sprawy, jaką jest kwestja **„użytkowników" rolnych na kresach wschodnich** — senatora Osińskiego **(Wyzwolenie), który jest dentystą z Lublina.**

Łotwa zamierza zakupić od nas tabor kolejowy.

Warszawa. (PAT).

W ubiegłym tygodniu bawiła w Warszawie delegacja kolei łotewskich. Celem pobytu tej delegacji były pertraktacje w sprawie zakupu taboru kolejowego pochodzenia rosyjskiego od ministerstwa kolei żelaznych Rzeczypospolitej polskiej. Pertraktacje te są na drodze pomyślnej. Po świętach udaje się delegacja polska do Łotwy, celem podpisania umowy. Delegacja łotewska badała również warunki polskiego rynku węglowego, którego ceny wypadają dla Łotwy korzystniej, niż ceny sprowadzanego dotychczas węgla angielskiego.

Powiększa się falanga ministrów.

Nowa posada ministra reformy rolnej. — Tą drogą zdążą się do redukcji urzędów.

Warszawa. (AW).

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono wprowadzić na listę dotychczasowej ustawy o organizacji urzędów ziemskich dwie ustawy: 1) **o powołaniu ministra reformy rolnej** oraz o jego zakresie działania, 2) **o organizacji urzędów ziemskich,** która ma być bardziej **uproszczona** i skorygowana z ogólną administracją państwową.

Nie wszyscy Białorusini są wrogami Polski.

Część Białorusinów rozumie, że tylko pod opieką Polski czeka ich spokój zewnętrzny i rozwój wewnętrzny.

Warszawa. (AW).

Prezydjum białoruskiego komitetu w Warszawie opublikowało w prasie deklarację, w której między innymi czytamy: Ostatnia decyzja Rady Ambasadorów w sprawie uznania granic wschodnich Polski kładzie kres **podziemnym intrygom wśród Słowian polskich. Naród białoruski rozumie, że nie w walce z Polską, lecz pod osłoną państwowości polskiej znajdzie możność spokojnego bytu i rozwoju kulturalnego.** W zgodnej pracy nad budową lepszej doli bratnie narody: polski i białoruski usuną przyczyny, mogące je w przyszłości dzielić. — Na deklaracji tej między innymi podpisany jest **Ładunow,** były minister spraw zagranicznych białoruskiej republiki ludowej i prezes delegacji na konferencję pokojową w Paryżu.

Nowa konferencja lozańska.

Wiedeń. (PAT).

„Neue Freie Presse" donosi z Paryża: Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nowe rokowania z Turkami odbędą się w **Lozannie**. Wybór Konstantynopola na miejsce rokowań uważają za wykluczony.

Wielkie przyjęcie u Mussoliniego.

Wiedeń (Tel. wł.).

Z okazji międzynarodowego kongresu Izb handlowych w Rzymie, urządził w sobotę Mussolini wielkie przyjęcie w tzw. pałacu weneckim. W pałacu tym, który był dawniej siedzibą ambasady austrjackiej, zgromadzone są arcydzieła sztuki, zwrócone Włochom po wojnie przez Austrję.

Przyjęcie nosiło charakter bardzo uroczysty; brał w niem udział dwór włoski, książęta, reprezentanci ciała dyplomatycznego, wysocy urzędnicy państwa i organizacje faszystowskie. W dniu tym dwór włoski zawiesił żałobę narodową, obowiązującą po śmierci ekskrólowej czarnogórskiej Mileny.

Książę niemiecki skazany na 8 miesięcy więzienia i pół miljona grzywny.

Sąd okupacyjny w Werden skazał **dodatkowo księcia Fryderyka Lippe'go** na karę 500 tys. marek oraz 8 miesięcy więzienia. Powodem tego dodatkowego skazania księcia była jego **próba ucieczki w czasie aresztowania go oraz wzdraganie przed wylegitymowaniem się** przed władzami.

Prześladowanie Bułgarów w Tracji.

Sofia (PAT).

Rząd bułgarski polecił swym pełnomocnikom w Paryżu, Londynie, Rzymie i Waszyngtonie zaprotestować przeciw złemu obchodzeniu się z ludnością bułgarską w Tracji i polecił zastępcom pomienionym prosić dotyczące rządy o interwencję, celem **zaprzestania prześladowania Bułagrów w Tracji**. Te same kroki podjęto u rządu greckiego, przyczem wskazano, że sytuacja obecna mogłaby naruszyć przyjazne stosunki między oboma krajami.

Proces o wybory w okręgu

BIAŁA — ŻYWIEC — MYŚLENICE.

Warszawa. (Tel. wł.).

W Sądzie Najwyższym odbyła się rozprawa na tle protestu wniesionego przez wł. dóbr p. Uznańskiego z Poronina, byłego posła **Wojdyłę** oraz braci **Kręciochów**, którzy zakwestjonowali ważność wyborów do Sejmu z okręgu wyborczego nr. 43 z miejscowości: **Wadowice—Biała—Żywiec—Myślenice—Nowy Targ Spisz—Orawa.** Oskarżyciele zarzucili wyborom nieprawidłowości, a nadto p. Uznański wniósł zażalenie z powodu odrzucenia jego listy kandydackiej. — Dla informacji dodajemy, że powodem odrzucenia owej listy był fakt **opatrzenia jej podpisami uczynionemi jedną i tą samą ręką**, względnie krzyżykami, zamiast podpisów.

Oskarżona była lista katolicko-ludowa.

Trybunał Najwyższy po przesłuchaniu świadków i naradzie **odrzucił wszystkie protesty.**

Sprawa prywatnej uprawy tytoniu.

Warszawa. (AW.).

Minister Skarbu wydał rozporządzenie, w sprawie uprawy tytoniu w roku bieżącym, według którego tytoń, jako przedmiot monopolu państwowego nie może być przez nikogo uprawiany bez zezwolenia władz skarbowych. Kto otrzyma pozwolenie na uprawę tytoniu, obowiązany jest odsprzedać cały jego zbiór skarbowi państwa po cenach taryfowych. Dla własnego użytku nie wolno bezwarunkowo uprawiać tytoniu.

Narady nad ciężkiem położeniem prasy pol.

Warszawa. (PAT).

W pierwszej połowie kwietnia odbyć się ma w Prezydjum Rady Ministrów **konferencja prasy**. Na konferencji tej obecny będzie premjer ministrów Sikorski i przedstawiciele rządu. Celem konferencji będzie **rozpatrzenie dezyderatów i postulatów prasy polskiej zarówno pod względem wydawniczym, jak publicystycznym i informacyjnym.**

Niemcy chcą sobie zdobyć Amerykanów.

Konferencja niem. ministra spraw zagran. z ambasadorem amerykańskim. — Stinnes znowu na widowni. — System Niemców w rozwiązywania kwestji spornych.

Wiedeń. (Tel. wł.).

Według wiadomości z Rzymu potwierdza się przyjazd Stinnesa na kongres. Stinnes wyjechał w najściślejszem inkognito, wieść o jego przyjeździe rozeszła się jednak szybko i wywołała ogólne zdziwienie w kołach politycznych włoskich. Stinnes konferował zaraz po przyjeździe z delegacją amerykańską, a **szczególnie z amerykańskim „królem żelaza" Greyem.**

Wynika stąd, że i tym razem próbuje rząd niemiecki **zbliżenia do Ameryki zapomocą prywatnej inicjatywy**. Jest to system praktykowany przez Niemców oddawna we wszystkich kwestjach spornych, a przyznać trzeba, że sposób ten przyniósł Niemcom istotnie zawsze największe korzyści.

Z Berlina donoszą, że wczoraj minister spraw **zewnętrznych** Rosenberg odbył dłuższą konferencję z ambasadorem amerykańskim. Przypuszcza się **ogólnie**, że konferencja stoi w związku z projektami, które jak wiadomo poruszył **przedstawiciel** amerykański na międzynarodowym kongresie izb handlowych w Rzymie, a zmierzające do **rozwiązania problemu reparacji zapomocą rezolucji, które ma powziąć obradujący kongres.**

Wiedeń. (AW).

Stinnes z polecenia Mussoliniego został przyjęty w ministerstwie spraw zagranicznych, gdzie odbyto z nim konferencje w sprawie Zagłębia Ruhry. Stinnes miał przedstawić w krótkim referacie gospodarcze i polityczne położenie Niemiec. Na konferencji tej poruszono także kwestję niemiecko-rosyjskich stosunków handlowych.

Sowiety zgniotły bunt chłopów ukraińskich.

Masowy proces. — 400 chłopów skazanych będzie na śmierć.

Warszawa. (Tel. wł.)

Z Moskwy donoszą o zgnieceniu przez oddziały sowieckie **wielkiego buntu chłopów ukraińskich na Podolu.**

Oto żytomierskie dowództwo garnizonu urządziło **specjalną obławę** w okolicy **na zbuntowanych chłopów ukraińskich.**

Aresztowano **całe masy podejrzanych** o udział **w buncie**. Onegdaj żytomierski rewolucyjny trybunał rozpoczął **proces oskarżonych powstańców. Przypuszczają, że wszyscy obwinieni w liczbie około 400 zostaną skazani na karę śmierci.**

Rabują monstrancje i kielichy.

a swych wierzycieli jawnie grabią, dając za złotego rubla 50 marek!

Warszawa. (Tel. wł.).

Toczące się od dłuższego czasu rokowania z sowiecką komisją rozrachunkową, celem likwidacji pretensji obywateli polskich, szczególnie z tytułu **oszczędności zdeponowanych w b. rosyjskim Banku państwowym**, nie doprowadziły dotychczas do żadnych wyników. Komisja sowiecka stosuje stale metodę obstrukcji, proponując nadal śmieszną sumę **50 Mk. za przedwojennego rubla(!)** Skutkiem tego rokowania przeciągają się do nieskończoności i trudno przypuścić, aby mogły w najbliższym czasie dać jakieś konkretne rezultaty.

Jest to jeszcze jeden akt szykanowania ze strony sowietów słusznych żądań polskich, opartych na prawie.

„Numerus clausus" w Bolszewji.

(Telef. od nasz. koresp.).

Warszawa.

Władze bolszewickie wydały rozporządzenie bardzo charakterystyczne. Wprowadza ono w wyższych zakładach naukowych **„numerus clausus" dla... prawosławnych.** Przyjmować wolno do tych zakładów tylko 30 proc. prawosławnych, pozostałe zaś miejsca są zarezerwowane dla żydów i członków partji komunistycznej. Wydziały lekarskie uniwersytetów bolszewickich mają studentów wyłącznie żydów; w bieżącym roku szkolnym **nie przyjmowano na nie wcale studentów prawosławnych**, dopóki nie wyszło rozporządzenie o tych 30 proc. Opłatę wprowadzono 50—100 rubli w złocie, od studenta.

Napad bandy bolszewickiej na miasto polskie

Dwugodzinne obsadzenie miasta przez 30-tu uzbrojonych bandytów. — Odsiecz nadeszła zapóźno. — Na czele bandy stoi również kobieta.

W biały dzień banda opryszków, składająca się przypuszczalnie z trzydziestu uzbrojonych w karabiny i granaty ręczne osób, pod dowództwem Makara Kudriaszowa i jego żony Ksenji, w tych dniach otoczyła miasteczko Ilję w powiecie wilejskim.

Część bandy rzuciła się na posterunek policyjny, ostrzeliwując go ze wszystkich stron i rzucając przez okna

granaty ręczne.

Bandyci zabili posterunkowego Antoniego Miliszkiewicza i ranili **trzech innych funkcjonarjuszy policyjnych**, w tej liczbie kierownika st. przodownika Wacława Salmańskiego i jedną służącą.

Pozostała część bandy rzuciła się do rabunków w mieście, **niszcząc przedewszystkiem centralę telefoniczną w urzędzie pocztowym.**— W samym miasteczku obrabowano trzy sklepy z manufakturą. Jednego z żydowskich handlarzy koni, który wzbraniał się wydać pieniędzy banda zamordowała.

Jeden z posterunkowych znajdujący się wówczas w mieście, przerwał się przez łańcuch wartujących naokoło miasta bandytów i pobiegł do sąsiedniego miasta Wiażyna, alarmując tam miejscowy posterunek. Stad kierownik wraz z ośmiu posterunkowymi podążył na pomoc do oblężonego miasta Ilji.

Odsiecz przyszła jednak zapóźno.

Bandyci w międzyczasie zrabowali wszystko co najcenniejsze, załadowali rzeczy na 8 furmanek i zabrawszy jeszcze 14 koni ulotnili się zagranicę między wsiami Czerwiski i Psoki.

Jak stwierdzono drogą tą banda niejednokrotnie już przekraczała granicę. Policji udało się **dotąd ująć kilku członków bandy**; herszt z osławioną bandą jego żona nie wrócił nie[illegible]

Fakt powyższy świadczy znowu, w jak trudnych warunkach pracuje policja na kresach i jak **konieczna jest pomoc wojskowa** aby położyć kres niezwykłego rodzaju bandytyzmowi.

Najważniejsze wypadki z całej Polski.

List otwarty

do Pana Nadzwyczajnego Komisarza do walki z drożyzną w sprawie złagodzenia drożyzny artykułów włókienniczych w kraju.

Wyroby bawełniane, stanowiące przedmiot konsumcji najszerszych warstw, przekroczyły u nas w ostatnich tygodniach parytet światowy — mimo tańszej u nas o połowę płacy robotniczej. Doszło do tego, że **wyroby bawełniane przywożone z Czech, Francji, Szwajcarji i Anglji mimo obciążenia droższym frachtem i cłem, kalkulują się o 10—20 procent taniej, aniżeli równej jakości, choć o gorszem wykonaniu wyroby krajowe.**

Przyczyna drożyzny wyrobów krajowych włóknistych jest zgoła nieuzasadnioną — bo leży wyłącznie w **niepomiernie wysokich zyskach wytwórców.**

W cenie końcowej towaru bawełnianego tkwi zależnie od jakości 40—60 procent **surowca, węgla, chemikaljów i farb — wreszcie płaca robotnika.** Surowce, węgle, chemikalja kosztują naszego fabrykanta we funtach, czy dolarach **tyle, co zagranicznego fabrykanta** — płaca zaś robocza przynajmniej **o połowę mniej.** W Czechach przeciętna płaca robotnika włókienniczego wynosi dziennie 30 koron czeskich, tj. 40 tysięcy marek polskich, w Szwajcarji 7 franków, tj. 60 tysięcy marek polskich, u nas 20.000 marek polskich.

Produkt końcowy, tj. **towar kosztuje zatem naszego fabrykanta o połowę płacy mniej, to znaczy o 25 procent taniej na samym towarze, jak zagranicznego fabrykanta** — pominąwszy już to, że zagranicą podatki i obowiązki ubezpieczenia są wielokrotnie wyższe, jak u nas. **Ta taniość robotnika jest premją eksportera, pozwalającą naszym fabrykantom zagranicą konkurować z wyrobami włóknistymi** świata całego, przeciw czemu niektóre państwa bronią się cłami. W kraju zaś dyktuje nasz przemysł włóknisty ceny tak wysokie, że mimo wysokich ceł (obecny mnożnik 2000), kalkuluje się towar zagraniczny o 10—12 proc. taniej od krajowego. Wobec tego przywóz zagraniczny zwolna taniością swą wypiera wyroby rodzimych fabryk, które **zamiast redukcji swych niepomiernych i niczem nieuzasadnionych zysków, żądają ciągłej podwyżki mnożników celnych,** obecnie z 2000 na 3500, któryby im umożliwił **liczenie niczem nieskrępowanych cen.**

Rozumiemy ochronę celną w interesie rodzimego przemysłu dla towarów, których produkcja znajduje się w gorszych warunkach lub w których zapoczątkowana dopiero wytwórczość wymaga koniecznie ochrony. Żaden z tych momentów nie zachodzi przy naszym wielkim przemyśle włóknistym, który technicznie i jakością robotników dorównuje zagranicy — a nadto korzysta w całej pełni z niskiej płacy robotniczej, z niskich podatków i opłat socjalnych.

Podpisane zrzeszenie Stowarzyszeń kupieckich Małopolski Zachodniej, **w interesie całej ludności** zwraca się niniejszem do Pana, panie Komisarzu, który zwalczasz drożyznę środkami gospodarczymi, abyś przez Twe stanowcze **veto przeciw dalszej podwyżce mnożników celnych odnośnie do wyrobów bawełnianych zmusił naszych rodzimych wytwórców do zniżenia cen przynajmniej do parytetu światowego.**

W tym wypadku rozsądna polityka celna będzie najważniejszym i odrazu skutecznym instrumentem rządu w walce z drożyzną artykułów odzieżowych. A **rozchodzi się tu o artykuły najcodzienniejszej potrzeby,** na które wobec drożyzny środków żywności wogóle gotówki nie staje.

Centralny Związek Stowarzyszeń kupieckich w Krakowie.

*

Nadesłany nam powyższy list otwarty zamieszczamy z obowiązku dziennikarskiego, wstrzymując się od wszelkich uwag krytycznych, wyrażamy nadzieję, że strona zainteresowana, a więc Związek Fabrykantów Włókienniczych w obronie swej kwestję powyższą wyjaśnić nie omieszka.

T. zw. Faszyści.

Od pewnego czasu pojawiają się w Warszawie odezwy różnych rzekomo tajnych organizacji faszystowskich, podpisywane najczęściej nazwami wziętemi z trylogji Sienkiewicza, n. p. Pułkownik Kmicic, Pułkownik Bohun, Wojciech Rzędzian, albo też poseł na Sejm i t. p. W odezwach tych lub krążących plotkach nadużywa się nazwisk znanych posłów i działaczy narodowych i usiłuje się w ten sposób szerzyć zamęt w społeczeństwie. Jest w tem dużo roboty prowokatorskiej, a reszta dziecinnej.

Zarządzenie w kwestji strzelaniny na „wiwat“.

Komisarjat rządu wydał zarządzenie okręgowym komendom policji, aby wobec zbliżających się świąt Wielkanocnych, winnych praktykowanej w okresie świąt strzelaniny na wiwat z broni palnej, petard i materjałów wybuchowych z całą surowością pociągano do odpowiedzialności sądowej i jednocześnie zabronił aptekom sprzedaży „calichloricum“ bez recepty lekarzy.

Z naszej dyplomacji.

Radca handlowy p. Hipolit Gliwic, mianowany został radcą legacyjnym w poselstwie polskiem w Waszyngtonie.

Ze spraw karno-administracyjnych.

Ponieważ zdarzają się wypadki, że osoby ukarane w drodze orzecznictwa karno-administracyjnego, wydalają się z dotychczasowego miejsca zamieszkania, względnie pobytu, przed odbyciem kary aresztu lub uiszczeniem grzywny, jak się dowiadujemy, niektórzy wojewodowie wydali polecenie przeprowadzenia dochodzeń w celu wyśledzenia obecnego miejsca zamieszkania lub pobytu ukaranego (n. p. przez przesłuchanie krewnych, sąsiadów itp.).

Winni za niezgłoszenie się przed wyjazdem pociągani będą do odpowiedzialności.

Zniżka cen chleba we Lwowie.

Miejski Zakład aprowizacyjny podał wczoraj do publicznej wiadomości, że w sklepach miejskich obniżono cenę chleba na 1600 Mk. za bochenek wagi 1 kg.

Urlopy wypoczynkowe dla urzędników.

Pogłoski o 4-tygodniowych urlopach dla urzędników państwowych.

Wśród urzędników państwowych rozeszła się pogłoska, że będą im udzielane urlopy **wypoczynkowe tylko na okres 4-tygodniowy.**

Sprawa ta dotyczy głównie tych urzędników, którzy posiadają prawo do urlopu 5-cio, względnie 6-tygodniowego.

Skrócenie okresu urlopów wywołane jest podobno redukcją personalu biurowego, przeprowadzonego w niektórych urzędach państwowych.

Nie trzeba uzasadniać, że umożliwienie korzystania z urlopu wypoczynkowego z przerwami (w lecie — z 4-tygodniowego urlopu, następnie w miesiącach zimowych — z tygodniowego, względnie dwutygodniowego) nie będzie prawdziwym wypoczynkiem.

Dlatego też przypuszczamy, że urzędnicy otrzymają prawo korzystania z urlopów na warunkach poprzednich, tembardziej, iż redukcja personelu, gwarantująca normalne stosunki w biurach i wywołana potrzebą sprawnego urzędowania, nie powinna powodować zbyt uciążliwych warunków pracy dla funkcjonarjuszów państwowych.

Awanse oficerskie w maju.

Uwzględniona będzie zasada starszeństwa i wyboru.

Warszawa. (Tel. wł.).

W ostatnim numerze „Dziennika Rozkazów“ ministerjum spraw wojskowych zamieszczono rozporządzenie p. ministra Sosnkowskiego o zasadach, które mają być stosowane przy **pierwszych awansach oficerskich.** Rozporządzenie opiera się na ustawie o oficerskiej pragmatyce służbowej.

Ilość awansów, które nastąpią prawdopodobnie w maju b. r. określi osobne rozporządzenie p. ministra.

Awanse będą przeprowadzone na zasadzie starszeństwa oraz wyboru, przyczem listy awansowanych ze starszeństwa ustali minister, zaś awanse z wyborów **dokonane będą na podstawie wniosków odnośnych dowódców.**

Nowy wybryk szumowin komunistycznych.

Wiec drożyźniany przeobrażony w wiec komunistyczny. — Naiwni na czele — komuniści na końcu pochodu. — Czy klasa pracująca zrozumie do czego zamierzają młokosy komunistyczne.

Komuniści cierpią na formalną manję przeobrażenia wszystkich wieców i zbiegowisk ulicznych na wiece komunistyczne. Na wszystkich porządnych wiecach drożyźnianych, na których pewna warstwa społeczeństwa w spokojny sposób omawia palące postulaty zjawić się muszą i chłystki komunistyczne, które zaraz nawołują **do wyrżnięcia burżujów i ugruntowania dyktatury proletarjatu.** Są to jednak zawsze indywidua, które nigdy do ludu pracującego nie należały — szumowiny, które zamierzają pchnąć tłum do czynów gwałtownych aby w zamęcie zdobyć fortunę przez ograbianie sklepów i wycofać się na pewien czas, aby gdy im zabraknie pieniędzy, znów się pojawić na wiecach.

Fakty podobne powtarzają się coraz częściej, ostatni zdarzył się wczoraj we Lwowie:

Zwołany wiec drożyźniany w ratuszu usiłowali komuniści wyzyskać dla swych korzyści. Już podczas obrad **różni młokosi żydowscy rozrzucali z okien między zebranych odezwy antypaństwowe,** wśród których rozpoznano znanych z rozprawy świętojurskiej komunistów, a po skończonym wiecu, mimo zakazów pochodu zaczęli go formować, pchając najbardziej naiwnych na czoło pochodu, system, praktykowany przez nich zawsze. Doszło do staré między policją a demonstrantami w rynku i na wałach Hetmańskich przyczem zaaresztowano naiwnych, zaś **aranżerowie pochodu jak zwykle ulotnili się nie ugruntowawszy tym razem dyktatury proletarjatu,** a raczej nie ograbiwszy sklepów burżujskich.

Poświęcenie gmachu P. K. O. w Warszawie.

W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie gmachu P. K. O. przy ul Jasnej Nr. 9 w obecności przedstawicieli ciał ustawodawczych, marszałka Sejmu, Rataja i marszałka Senatu Trąmpczyńskiego, przedstawicieli rządu z prezesem rady ministrów Sikorskim na czele, przedstawicieli instytucji gospodarczych, społecznych i prasy, reprezentantów handlu i przemysłu oraz urzędników P. K. O.

Odznaczenie posła polskiego.

Rząd francuski wyróżnił p. Stanisława Wartalskiego, posła na Sejm i dyrektora Stowarzyszenia Kupców Polskich odznaką „officier de l'instruction publique“ za prace na polu publicystyki ekonomicznej oraz zbliżenia gospodarczego między Francją i Polską.

Znowu kradzież w pociągu.

Podczas snu w wagonie pomiędzy stacjami Ostrów, a Skalmierzycami, skradziono Grzegorzowi Staroszyńskiemu z kieszeni 2.080.000 M. oraz paszport na wyjazd do Francji.

Koniec strajku farmaceutów łódzkich.

Wczoraj zakończył się strajk farmaceutów łódzkich dzięki interwencji wojewody Rembowskiego, który zaproponował właścicielom aptek, aby zgodzili się na pewne ustępstwa. Po naradzie właściciele zgodzili się na pożyczkę zwrotną w dwóch ratach w wysokości 250.000 Mk. dla prowizorów i 200.000 dla pomocników. Farmaceuci powrócili dziś do pracy.

Wystawa chemiczno-farmaceutyczna w Wilnie.

Komitet organizacyjny V Zjazdu Internistów Polski, jaki odbyć się ma w dniach 8, 9 i 10 lipca b. r. w Wilnie, urządzi w związku ze Zjazdem wystawę chemiczno-farmaceutyczną.

Żądania bankowców poznańskich.

Związek Bankowców w Poznaniu odbył walne zebranie, na którem szczególnie ożywioną rozprawę wywołała sprawa czasu pracy. Stoi to w związku z żądaniem banków, które z powodu nawału pracy chcą również w czasie letnim wprowadzić 8-godzinny dzień pracy z przerwą obiadową. Urzędnicy bankowi domagają się 7-godzinnego dnia pracy bez przerwy obiadowej.

Uroczystość uznania granic naszych na Śląsku.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Królewskiej Hucie wielka uroczystość z powodu uznania granic wschodnich Polski przez Radę Ambasadorów. Uroczystość ta zamieniła się w wielką manifestację narodową, jakiej jeszcze Królewska Huta poza przyjęciem wkraczających wojsk polskich nie widziała. Około 70. tysięcy ludzi brało udział w pochodzie, co świadczy najlepiej o polskości tego miasta.

Napad dezerterów ruskich na policję.

Kilku dezerterów ruskich uzbroiło się w karabiny i w piątek 23 bm. napadło na posterunek policji w Rożnowie pod Kołomyją. — Przyszło do wymiany strzałów, w czasie której dwóch posterunkowych zostało ciężko rannych. W rezultacie bandyci uszli unosząc ze sobą swych rannych. Rannych posterunkowych przywieziono do szpitala w Kołomyji.

Groźba zamknięcia teatru polskiego w Katowicach.

Teatr Polski w Katowicach stoi wobec niebezpieczeństwa zamknięcia z powodu nie regularnego nadsyłania przyrzeczonych przez Rząd subwencji. Dochody teatru nie wystarczają na pokrycie wydatków i z góry się z tem liczono tak w Katowicach jak i Warszawie.

Obecnie jest stan tego rodzaju, że artyści jeszcze za pierwszą połowę marca nie otrzymali całych swych poborów, a za drugą połowę nie otrzymali nic. Niedobór teatru wynosi obecnie około 150 miljonów marek polskich i konieczne jest natychmiastowe wyasygnowanie przez Rząd obiecanych subwencji.

Godny naśladowania czyn.

Pan minister Leon Pluciński, właściciel majątku Zielniki i Rusiborza, położonych w powiecie Środa, (Wielkopolska) przekazał w tych dniach przez swego plenipotenta pana Siewkowskiego z Zielnik tutejszemu starostwu 100 ctr. ziemniaków i 14 ctnr. żytniej mąki do podziału dla biednych i bezrobotnych miasta Środy. W ubiegły czwartek około 100 rodzin obdarzono ziemniakami i mąką.

O uniknięcie strajku rolnego.

Obecnie jak się dowiadujemy, kończą się pertraktacje w Głównej Komisji polubownej, dotyczącej uchwalenia umowy w rolnictwie na nowy okres od pierwszego kwietnia b. r. do pierwszego kwietnia 1924 roku. Z jednej strony występuje przedstawicielstwo związku ziemian, z drugiej zaś przedstawicielstwo związków pracowników rolnych Rzeczypospolitej Polskiej. Obrady toczą się pod przewodnictwem naczelnika wydziału ministerstwa pracy p. Ulanowskiego i dobiegają szczęśliwie bez specjalnych starć do końca, jest wszelka nadzieja, że w najbliższym czasie umowa zostanie przez obie strony zainteresowane podpisana. Zawarcie umowy daje gwarancje spokoju i niedopuszczenia do szkodliwych strajków w całym kraju.

Powstańcy górnośląscy w Warszawie.

Wczoraj przyjechała do Warszawy delegacja związku powstańców górnośląskich. — Przedsawiła ona władzom rządowym swoje postulaty. Chodzi tu o pomoc władz w spełnianiu żądań natury humanitarnej i wojskowej. Delegaci byli u prezydenta, premjera, obu Marszałków i u ministra skarbu, a wszędzie otrzymali zapewnienie pomocy ze strony rządu.

„Mściciele" w Częstochowie

Na murach domów rozlepiono odezwę, w której jakaś „organizacja mścicieli" pod groźbą represji wzywa wszystkich producentów do znacznego obniżenia cen. W odezwie podane są żądane ceny, a więc między innemi: słonina 14.000 Mk. za klg., szynka 12.000 Mk., mięso 5000 Mk i t. d. Sklepy spożywcze wezwane są do obniżenia cen na wszelkie artykuły spożywcze o 30 procent.

Cennik ten „mścicieli" obowiązywać ma już od 26 b. m.



† Ks. Dr. Józef Bilczewski
Arcybiskup-metropolita lwowski.

Katastrofalne rozpijanie chłopów w Zachodniej Małopolsce

Haniebnego czynu dokonują bogacze chłopscy. — Zdziczenie obyczajów. — Popierać władze policyjne w tępieniu zła.

W ostatnich czasach na olbrzymiej przestrzeni między miasteczkami zachodniej Małopolski: **Pilznem, Brzostkiem i Wielopolem kilkilkadziesiąt wsi popadło w szał rozpijania się.**

W związku z tem objawia się wśród młodzieży zupełne **zdziczenie obyczajów.** W ostatnich dniach wykryły władze policyjne kilka kompletnie urządzonych fabryczek spirytusu we wsiach **Gorszejowa i Siedliska.** Rewizja trwała zaledwie kilka godzin i wykryła niesłychane rzeczy. Gdyby ją prowadzono dłużej, klęska stanęłaby w całej nagości, lecz należałoby poprzeć policję w jej działaniu.

Sprawa jest tem przykrzejsza, że **miasta głodują, chałupnicy również,** a bogaci chłopi przerabiają masami zboże i ziemniaki na wódkę.

Na objaw ten zwracamy uwagę p. wojewodzie krakowskiemu w nadziei, że zajmie się nią i zło zniszczy w zarodku.

Zabójstwo komendanta policji państw.

Zbrodnia popełniona z zemsty.

Onegdaj zamordowany został przez dotąd niewykrytych sprawców komendant posterunku policji państwowej w Kałuszynie, starszy przodownik Konstanty Puchalski.

Zabójstwo dokonano na drodze z Kałuszyna do Siedlec, dokąd Puchalski udał się na rekonesans.

Puchalski w ciągu ostatniego tygodnia **otrzymał 4 anonimy, grożące mu śmiercią.**

Wybrawszy się wczoraj na spacer, dostrzegł po drodze dwóch podejrzanych mężczyzn, których postanowił wylegitymować. — W odpowiedzi na okrzyk „stój" — w stronę Puchalskiego

posypały się strzały rewolwerowe.

Jedna z kul ugodziła go śmiertelnie w bok. Puchalski strzelał także do ostatniego naboju.

Energiczne śledztwo doprowadziło do aresztowania szeregu osób, zamieszkałych w rejonie zbrodni, prócz tego wyjechał na miejsce zbrodni komisarz Nowak z Warszawy.

Żona dwóch mężów.

Znów jedna z tragedji powojennych. — 8 lat w niewoli rosyjskiej. — Małżeństwo na ławie oskarżonych.

Sąd łódzki był onegdaj widownią jednej z wielu tragedji powojennych.

Z początkiem roku 1914 zamieszkujący w Chojnicach p. Karpich, poszedł do wojska, pozostawiając młodą żonę w kilka tygodni po ślubie. Po przebyciu kampanji wojennej losy rzuciły Karpicha aż na Syberję, do Tomska, skąd wrócił dopiero po 8 latach do domu.

Tymczasem w domu jego przyszło na świat dziecko. Młodej żonie pomagał teść, ale mimo to nędza zaglądała jej w oczy, aż wreszcie dziecko zmarło. Lata mijały. Znaleźli się świadkowie, którzy jakoby słyszeli o **śmierci Karpicha.** Tymczasem o rękę młodej wdowy Teodorji, zabiegać poczęli konkurenci — i nie minęło kilka miesięcy Teodorja wyszła za mąż, za wdowca Kłysa.

I nagle pewnego dnia, jak grom z jasnego nieba przybył pod dach rodzinny **rzekomo zabity Karpich.**

Rozpoczęło się procesowanie o żonę. Sąd biskupi dał im separację, a następnie Teodozja 1-o voto Karpich, 2-o voto Kłys wraz ze swym mężem zasiedli na ławie oskarżonych.

Sąd jednak po przesłuchaniu całego szeregu świadków oskarżonych o bigancję, małżonków Kłys **uniewinnił,** a Karpich **musiał** zrzegnować z swej żony.

Śpiączka w Warszawie.

W okresie ostatniego tygodnia zarejestrowano wśród ludności miejscowej 13 wypadków śpiączki, z których 4 były śmiertelne. — Prócz śpiączki zameldowano 50 wypadków odry, 22 szkarlatyny, 12 duru brzusznego i 10 kokluszu.

Politycy ukraińscy szukają azylu.

Wielu polityków ukraińskich z obozu Petruszewycza zamierza powrócić do Polski. Poprzednio zwrócili się oni do rządu czecho-słowackiego z prośbą, aby im pozwolił zamieszkać na Rusi Przykarpackiej. Czesi jednak kategorycznie odmówili.

KRONIKA SWIATOWA

Lloyd George znów przeciw Francji.

„Sunday Times“ dowiaduje się, że Lloyd George zabierzę w środę głos w Izbie gmin i wezwie rząd, aby zażądał od Francji ostatecznego oświadczenia się w sprawie polityki swej w zagłębiu Ruhry.

Katastrofa kolejowa w Ruhr.

Z Düsseldorfu donoszą, że pociąg, jadący z Kolonji zderzył się z pociągiem, jadącym z Trewiru. 6-ciu funkcjonarjuszy kolejowych i trzech podróżnych zostało ranionych. Ruch kolejowy został wkrótce na nowo podjęty.

Wyspy francuskie za dług amerykański.

Z Paryża donoszą, że Stany Zjednoczone dążą do objęcia w posiadanie Antylli francuskich, Martyniki i Gwadelupy, wzamian za 70 miljardów franków, tj. długu francuskiego w Ameryce.

Odczyty Francuza o Polsce.

Profesor Georges Bienaime, znany publicysta i gorący przyjaciel Polski, wyjechał do Belgji, gdzie wygłosi szereg odczytów o Polsce. P. Bienaime zatrzyma się w Lieges, Dinan, Namur i Antwerpji, a przed powrotem do Paryża wygłosi odczyt w Nancy w mieście znanem z sympatji do Polski.

Kościół a państwo.

(l.) Prezydent ministrów Poincaré wyznaczył komisję, złożoną z 3 prawników, która ma wydać opinję w kwestji uznania kościoła przez państwo francuskie. Wyrok owej komisji prześle rząd francuski Watykanowi.

Drożyzna wzrosła o 50 procent w Budapeszcie.

Z Budapesztu donoszą, że z powodu spadku korony węgierskiej zapanowała tam szalona drożyzna. W ciągu jednego tygodnia ceny najważniejszych artykułów podskoczyły o 50 procent w górę. Mimo to publiczność oblega sklepy i wykupuje wszelkie zapasy.

Armia bez Boga.

Rewolucyjna rada wojenna w Rosji wydała rozkaz wzbraniający wszystkim osobom, należącym do armji czerwonej, uczęszczania do świątyń i udziału w nabożeństwach. Czerwonoarmiejcy łamiący ten zakaz mają być skazywani na karę cielesną, a oficerowie armji i wychowańcy szkół wojskowych — natychmiast wydalani z armji.

Nowa afera szpiegowska w Czechach

Onegdaj aresztowano w Preszburgu ajenta „Ziemskiej Wojennej Komendy“, Wildenauera, brata jego, pryw. detektywa oraz kilka innych osób, preszburskich Niemców. Wywiadowca wojskowy czeski sprzedawał za grube pieniądze Węgrom wszystkie tajemnice tak, że szef węgierskiej ofenzywy w Györ, pułk. Kiss, był co do najdrobniejszych szczegółów poinformowany.

Federacja państw arabskich.

W tych dniach obradował w Londynie kongres delegatów rozmaitych państw arabskich Syrji, Palestyny, Iraku, Hedżasu, Assyru, Maskatu etc., na którym dyskutowano kwestje utworzenia wielkiej konfederacji arabskiej. Konfederacja wszystkich Arabów oparta byłaby na zupełnej autonomji wewnętrznej, na czele zaś związku stałaby centralna rada federalna. Plan ów popiera Anglja, chcąc stworzyć przeciwwagę Turcji w federacji państw arabskich, nad któremi rozciągnęłaby swe opiekuńcze dłonie.

Rycynus albo... męczarnie.

(l.) Radio donosi: W Rzymie władze sądowe skazały część faszystów za to, że zmuszali całe chłopskie rodziny do picia rycynusu. Wobec opornych włościan używali faszyści w okolicach Rzymu represji; skarżących się na swój los atakowali, podpalali ich domy, dręczyli ich i dzieci.

Niemcy „automobilizują“ Rosję!

Niemiecki sztab generalny „opiekuje“ się pogranicznym pasem polsko - rosyjskim.

Niemiecki koncern automobilowy „DAK“ przesłał do rządu sowieckiego propozycje nadania mu koncesji na uruchomienie komunikacji samochodowej w całej Rosji. Jako specjalny teren sieci komunikacyjnej „Dak“ proponuje pas pograniczny między Niemcami Sowdepją i Polską. Do tej propozycji dołączono szczegółowo opracowane plany rozmieszczenia składów benzynowych i polepszenia dróg w pasie pogranicznym.

Jest wielkie prawdopodobieństwo, że plan koncernów „DAK“ **był aprobowany i poprawiony przez niemiecki sztab generalny.**

Obecnie projekt jest rozpatrywany przez sowiecki komisarjat komunikacyjny przy udziale przedstawicieli - wojskowych rzeczoznawców.

Rząd nasz powinien zwrócić baczną uwagę na te **machinacje niemieckie** nad rosyjską granicą Polski.

W Pompei odkryto całą nową ulicę.

Ulica kupiecka. — Zbytkowne domy. — Ogrody i fontanny.

(l.) **W słynnej Pompei prowadzi się dalej pracę w dziedzinie wykopalisk. Świeżo odgrzebano całą nową ulicę wraz z przedmiotami niezmiernej wagi dla studjów nad starożytnością. Prawdopodobnie ulica miasta, zasypanego lawą Wezuwjusza, była zamieszkana głównie przez kupców, o czem świadczą częste podobizny boga przemysłu Merkurego. Pomiędzy sklepami znajduje się prawdziwy „bar“ pompejański, w którym odkryto doskonale zachowane urny i szkła, tudzież kociołek** kuchenny do grzania napojów. **W jednym z domów znaleziono dwa szkielety, pochylone nad kasą, zawierającą 500 monet. W odgrzebanej ulicy znaleziono też domy zbytkownie urządzone, z pięknymi freskami, czarownymi ogrodami; w studniach i fontannach woda zaczyna na nowo tryskać.**

Duch „Białej Pani“ ukazuje się w Windsorze.

Koło ruin starego klasztoru. — Nocne zjawy. — Przerażenie pastucha. — Duch nie ulał dziennikarzom.

(l.) Mała wioska Datchet, położona nad brzegami Tamizy, w odległości kilku kilometrów od Windsoru, jest w ogromnem podnieceniu. Niektórzy jej mieszkańcy widzieli z zapadnięciem nocy tajemniczego ducha, przechadzającego się wkoło ruin starego klasztoru św. Heleny, który połączony był ongiś z Windsorem przy pomocy podziemnego korytarza.

Pewien pastuch, drżący ze wzruszenia i z zabobonnego strachu, tak opisał swe spotkanie z duchem dziennikarzom londyńskim:

— Wracałem z Windsoru, a zbliżywszy się do ruin zamku zobaczyłem wyraźnie wielką postać kobiety, odzianej w białe szaty, która szła nie dotykając stopami ziemi. Przyznaję, że przeraziłem się potężnie, mimo, że nie jestem tchórzem, że brałem udział w wojnie i napatrzyłem się dość na różne okropności. Chciałem uciec, lecz jakaś siła „magiczna“ zdawała się kierować moje kroki w stronę „ducha“. Zbliżałem się więc coraz bardziej do widziadła, gdy nagle „biała pani“ rozwiała się jakby w mgłę przy szczelinie muru, wydając syk węża“.

Inni mieszkańcy wioski w podobny sposób opisują swe spotkanie z tajemniczym duchem klasztornym.

Podnieceni tą wieścią dziennikarze, odbywają obecnie straż przy ruinach klasztoru, oczekując na zjawę; ta jednakże nie chce się już ukazać, od chwili, gdy rozciągnięto nad nią kontrolę...

Produkcja radjum wystarczy na zapotrzebowanie całego świata.

Wizyta pani Curie-Skłodowskiej w fabryce belgijskiej.

Sławna rodaczka pani Curie-Skłodowska od wiedziła wielką fabrykę w Oolen, stworzoną dzięki uniwersyteckiej fundacji belgijskiej dla wydobywania radium z minerałów, odkrytych ostatnio w Katanga (Kongo belgijskie). Znakomitej naszej uczonej towarzyszyli: minister Francqui i Dr. Regaud, dyrektor laboratorjum biologicznego przy uniwersytecie paryskim.

Pani Curie wyraziła swą radość widząc zapewnioną w sposób definitywny produkcję radium, która pozwoli odtąd zadość uczynić potrzebom medycyny na całym świecie. Uniwersytecka fundacja belgijska uruchomiła w niespełna pół roku wspaniałą fabrykę w Oolen, która pracuje tak znakomicie, że Amerykanie, pierwsi przemysłowi producenci radium zaprzestali natychmiast swej fabrykacji.

Największy teleskop świata.

Wielki teleskop Horkera o średnicy 100 cali ang. wkrótce nie będzie największym instrumentem astronomicznym. Ch. H. Frye w Seattle około Vaucouveru założył nowe obserwatorjum, w którem będzie teleskop o olbrzymiej średnicy, wynoszącej 304 cm., czyli 10 stóp. Blok szklany, z którego ma być wyszlifowane zwierciadło, już został odlany. Fundusz przeznaczony na zbudowanie tego olbrzymiego instrumentu wynosi 300.000 dolarów!

Senator oskarżony o przekupstwo.

(l.) Głośna swego czasu afera Banku Chińskiego w Paryżu zajmuje znowu żywo opinję francuską. Przeciw znanemu senatorowi Andrzejowi Bertrelst wniesiono skargę o przekupstwo. Przekupionym urzędnikiem jest rodzony brat Berthelota, b. sekretarz generalny w ministerstwie spraw zagranicznych, Filip Berthelot, senator.

Jako dyrektor „Banque de Chine.“ Andrzej Berthelot zrobił swemu bratu prezent za 3 i pół miljona franków. Filip Berthelot przyznaje się, że sumę powyższą otrzymał istotnie od brata. W tych dniach ma odbyć się w parlamencie francuskim debata nad głośną aferą Banku Chińskiego.

Chiny zojkotują telegraf bez drutu.

(l.) Rząd chiński postanowił ochronić ludność Chin przed grożącem niebezpieczeństwem telegrafji bez drutu. Fabrykanci amerykańscy zamierzali sprzedać Chinom do ogólnego użytku stacje radiotelegraficzne, aby z tej najnowszej zdobyczy techniki zrobić ulubiony środek rozrywki, podobnie jak w Stanach Zjednoczonych. Rząd chiński odpowiedział jednak, że nie chce na razie wiedzieć o tej „nowoczesnej zabawce“.

Czas letni w Anglji.

(l.) Z dniem 22-go kwietnia w całej Anglji zostanie wprowadzony czas letni.

Deficyt budżetowy Rzeszy niem. wynosi 7.100 miljardów marek.

(l.) Była chwila, w której zdawało się, że Niemcy zamierzają uporządkować swe fundusze, a przedewszystkiem swój budżet. Iluzje te rozwiały się szybko. Obecnie, jak donoszą z Berlina, budżet niemiecki już właściwie nie istnieje; nie jest już nawet potrzebny, aby płacić wydaje się coraz to nowe banknoty papierowe.

W chwili obecnej deficyt budżetu rzeszy niemieckiej dochodzi do 7 trylionów 100 miljardów marek niemieckich.

Licytacja rzeczy Marji Stuart.

(l.) W Londynie odbyła się przed paru dniami interesująca niezwykle licytacja szeregu przedmiotów, które pozostały w spóściźnie po królowej Marji Stuart. W licytacji uczestniczyło mnóstwo ludzi, przedewszystkiem wielu Szkotów. Pomiędzy nabywcami toczyła się formalna walka, która doszła do szczytu napreżenia, gdy licytowany był zegarek Marji Stuart, który królowa Szkocji na godzinę przed wyrokiem ofiarowała dozorcy więziennemu.

Wenizelos w Londynie.

(l.) Znany grecki mąż stanu Wenizelos udał się do Londynu na zaproszenie rządu angielskiego. Wizyta jego łączy się z konferencją ekspertów państw sprzymierzonych, którzy mają przestudjować kontrpropozycje tureckie.

Jak donosi „Evening News“ Wenizelos będzie uczestniczył w obradach ekspertów, mimo, że będzie miał tylko głos doradczy.

Mistrzowska banda fałszerzy rządkich marek.

(l.) Policja w Marsylji trafiła na ślad wyrafinowanego niezwykle fałszowania rzadkich okazów marek pocztowych. W Nizzy, gdzie marki te znajdowały duży odbyt u Amerykanów i Anglików, aresztowano w związku z tą sprawą dwie kobiety; u krewnych owych pań w Tulonie skonfiskowano cały aparat, służący do fałszowania marek.

Herszt em owej szajki fałszerzy był rytownik Albert Paul, który sporządził cały szereg marek tak artystycznie, że niemożna ich prawie odróżnić od prawdziwych. Między innemi udały mu się szczególnie, bardzo przez zbieraczy poszukiwane marki pocztowe Napoleona III, tudzież marki wydane w r. 1914 przy ucieczce rządu francuskiego z Paryża do Bordeaux.

Aparat fotograficzny ochroną przeciw włamywaczom.

(l.) „Drżyjcie włamywacze!“ pisze paryski „Journal“. Wynalazcy światowi nie zaznają spoczynku, dopóki wy żyjecie! Opatentowano obecnie nowy wynalazek, który położy kres pomyślnym dla was konjunkturom. Policja posiadać będzie wasze doskonale trafione konterfekty. Na lewo i na prawo i naprzeciw kas bankowych umieszczone są aparaty fotograficzne, poruszane elektrycznością, których druty połączone są z kasą. Gdy tylko któryś z włamywaczy dotknie kasy — klap! i zdjęcie jest gotowe, en face, z profilu, z prawej, z lewej strony. I nie pomoże nic późniejsze kasowanie np. brody.

— Pan kazał sobie 15 bm. ściąć brodę, — mówi na rozprawie przewodniczący do oskarżonego. — Niech pan nie przeczy, to na nic się nie przyda, dowiedzie się panu, że dnia 14 bm., tj. w dzień włamania nosił pan jeszcze brodę“.

Również i przeciw włamywaczom do serc niewieścich aparat fotograficzny stanowi broń niebyle jaką. Zazdrosny mąż może umieścić takie automatyczne aparaty w pokoju swej żony, a gdyby niewierna chciała potem przeczyć swej winie, Otello w postaci męża przedłoży jej natychmiast podobizny kochanka w rozmaitych pozach, trzymającego zdrajczynię w swych objęciach podczas nieobecności męża. I zdrada żony będzie dowiedziona.

Tak więc niewinny dotąd aparat fotograficzny może wywołać zupełny przewrót w dotychczasowych sukcesach wszelkiego rodzaju włamywaczy.

Odpalony konkurent zabija swą ukochaną

Udaremnione konkury. — Zakochany chciał popełnić bigamję. — Żądza zemsty. — Zabił ukochaną, a rodziców jej zranił. — Niedoszłe samobójstwo zbrodniarza.

(l) W małem mieszkanku na 6-tem piętrze przy ul. Roquette w Paryżu mieszkała z rodzicami 26-letnia daktylografka Marcelina Gibrat. Zakochał się w niej młodzieniec Leclerg i prosił rodziców o jej rękę.

Pan Gibrat nie dał na razie konkurentowi definitywnej odpowiedzi, a w międzyczasie dowiedział się, że młodzian był już 4 razy karany policyjnie i był pozatem już żonaty. Zasięgnąwszy tych smutnych szczegółów odmówił ojciec ręki swej córki, na co Leclerg oświadczył oburzony, że o przeszłości jego powinno się zapomnieć, fakt zaś, że jest żonatym, powinien być rzeczą obojętną...

Odmiennego jednak zdania byli rodzice młodej dziewczyny i ona sama. Mimo jednak, że piękna Marcelina dała stanowczą odprawę konkurentowi, ten nagabywał ją stale listami, w których nie szczędził pogróżek. PP. Gibrat znudzeni tą całą sprawą postanowili przenieść się z Paryża do Mendon. Dowiedział się o tym planie Leclerg i około 9-tej wieczór zjawił się niespodziewanie w mieszkaniu przy ul. Roquette. Gdy mu otworzono drzwi zasunął szybko rygiel i wbiegł do jadalni z rewolwerem w dłoni.

Cała rodzina zebrana była przy stole. Na zapytanie ojca: „Co pan tu robi?“ Leclerg strzelił z rewolweru w pana Gibrat, raniąc go w głowę. Gdy na ratunek męża rzuciła się żona i ją trafiła druga kula w szczękę.

Przerażona Marcelina skryła się tymczasem z małym chłopcem, który był u nich z wizytą pod stół. Dyszący zemstą odpalony konkurent wyciągnął swą ukochaną z pod stołu i dał do niej trafne dwa strzały, które na miejscu położyły ją trupem. Dokonawszy zbrodni morderca zbiegł. Na odgłos strzałów zrobił się jednak popłoch; zaalarmowani policjanci schwycili uciekającego, który widząc, że jest schwytany ostatnią kulą usiłował pozbawić się życia, zranił się jednak tylko lekko w głowę, poczem oddany został w ręce władzy.

Gdzie odbywają się pogromy żydowskie?

Olbrzymie ekscesy antyżydowskie na Ukrainie — Kto bierze w nich udział

Ostatnimi czasy całe gubernje Rosji, szczególnie gubernje t. zw. ukraińskie, stały się **widownią ustawicznych pogromów i ekscesów antyżydowskich**, które przybrały charakter stałego zjawiska. Nie jest to wprawdzie ruch antysemicki tej miary, co w latach 1918 i 1919 kiedy statystyki skrzętnie zbierane przez komitety żydowskie pomocy ofiarom pogromów wykazały **blisko 500.000 ofiar masowych rzezi i zgonów**, wskutek głodu i epidemji podczas tułaczki tłumów żydowskich po opuszczeniu przez nie miejsc stałego zamieszkania, niemniej jednak jest to objaw znamienny wzrastającego w Rosji z dnia na dzień antysemityzmu i upadku autorytetu władzy. Ostatnio pogromy żydowskie odbyły się **w Płoskirowie, Winnicy, Litynie, Białej Cerkwi, Humaniu i t. d.**

W Kijowie kroniki policyjne notują codziennie wypadki pogromów sklepów żydowskich, bicia, szykanowania i mordowania w biały dzień żydów na ulicy. Ekscesy te odbywają się głównie w dzielnicy żydowskiej, zwanej Padołem.

Pogłoski, jakoby w **pogromach brały udział oddziały konnicy armji Budiennego**, nie odpowiadają rzeczywistości. Sztab Budiennego znajduje się obecnie w Rostowie nad Donem, **a jego** armja na północnym Kaukazie.

Ze sfery przesileń teatralnych w Krakowie.

Opera jeszcze jeden rok. — Teatr Słowackiego pod znakiem zmian.

Wiosna jest dla życia teatralnego niebezpieczną porą. Związane z nią stale wszelkiego rodzaju przesilenia: zmiany dyrekcji, zespołów, nawet budynków teatralnych. Na terenie krakowskim dwie sprawy wysuwają się znów na czoło. Co będzie z operą przy ulicy Rajskiej i czy dyrektor Trzciński utrzyma się na swojem stanowisku?

Pierwsza sprawa jest wobec jednomyślnej uchwały gminy o tyle rozwiązana, że byt Opery na rok przyszły wobec ulg, jakie ma zamiar na rzecz Opery uczynić miasto, jest zapewniony. Zmiany mogą nastąpić tylko w kierownictwie. Bałagan, wytworzony w operze przez to, że członkowie chóru operowego rządzą instytucją, że artystom nie wypłaca się pensji przez dłuższy czas — jest nadal niedopuszczalny. Muszą nastąpić w tym kierunku zmiany i to radykalne. Zmian tych winna żądać gmina, która przez swoje świadczenia ma prawo i obowiązek domagania się rękojmi poważnego prowadzenia Opery.

Druga sprawa zmiany dyrekcji teatru miejskiego im. J. Słowackiego jest wciąż pod znakiem zapytania, gdyż — jak powszechnie wiadomo — dyrektor Trzciński zabiega usilnie o jedną z dyrekcji teatrów warszawskich.

Kontrakt dyr. Trzcińskiego z miastem na pierwsze trzechlecie wygasa z dniem 15 lipca b. r. i będzie albo automatycznie rozszerzony na nowe trzechlecie, albo zerwany, a wówczas gmina rozpisze konkurs — zapewne w ostatniej chwili!

W przewidywaniu tych możliwości za kulisami magistratu odbywają się już dziś pewne układy i rozmowy. Znamiennem jest, że już dziś wpływają pewne podania na konkurs dyrektorski do Rady miasta. Wpłynęła kandydatura **p. Hergeta na dyrektora teatru**. Jest to kandydatura operetkowa. Wśród artystów krakowskich zaznacza się tendencja, aby na dyrektora teatru miejskiego wysunąć osobę jednego z wybitnych artystów krakowskich.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.
Środa: „Pierwsza sztuka Fanny“.
Czwartek, piątek, sobota: teatr zamknięty.

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.
We środę: „Bajadera“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.
Środa: „Tajny agent“.
Czwartek, piątek i sobota — teatr zamknięty.
Niedziela popoł.: „Sublokatorka“.
wieczór: „Zdobycie Berg op Zoomu“.
Poniedziałek popoł.: „Wiera Mircewa“.
wieczór: „Szyldkretowy grzebień“.
Wtorek: „Tajny agent“.

CIEMNA JUTRZNIA. (l.) W dniu dzisiejszym rozpoczyna się misterjum wielkotygodniowe, pełne uroczystej powagi i głębokiej symboliki, którą obrzędy kościoła katolickiego przemawiają tak potężnie do naszych serc. Wedle tradycyjnego zwyczaju odbywa się dziś po południu nabożeństwo, zwane Ciemną Jutrznią na pamiątkę nocnej pory, w której odprawiano je ongiś w Polsce. Pod stropy świątyń wznoszą się w czasie nabożeństwa treny Jeremiasza, dźwięczące lamentem nad gruzami Jerozolimy.

REZUREKCJA W KATEDRZE NA WAWELU. Książę Biskup Krakowski Adam Sapieha odprawi w Wielką Sobotę dnia 31 bm. o godz. 6-tej popoł. w Katedrze na Wawelu „Rezurekcję“.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES ZWIĄZKÓW INTELIGENCJI W PARYŻU. W dniach 5. 6. i 7. kwietnia br. odbędzie się w Paryżu międzynarodowy zjazd Związków Inteligencji pod przewodn. senatora p. Bourgois, pierwszego delegata Francji do Ligi Narodów. — Or-

ganizujący ten Kongres Związek pracowników umysłowych (Confederation des Travailleurs Intellectuels — Paris 12, Rue Henner) zwrócił się do Krakowskiego Zwiazku Zrzeszeń urzędniczych z prośbą o wysłanie delegata, oraz o zainicjowanie wysłania delegata pokrewnych organizacji w Polsce. — Uroczyste otwarcie Kongresu odbędzie się w Sorbonie dnia 5-go kwietnia o godz. 3.30 po popoł. — Ze względu na nawiązanie bliższych i serdeczniejszych stosunków z bratnim narodem francuskim, jest rzeczą wkazaną, by w tym Kongresie Polacy byli reprezentowani jak najliczniej. — Bliższych informacji udziela Związek Zrzeszeń prac. pub. Wojew. krak. Kraków Loretańska 5.

NOWE OPŁATY. Z dniem 1 kwietnia 1923 r. podwyższa Magistrat opłaty za składanie materjałów budowlanych na ulicach i placach miasta, a mianowicie za zajęcie 1 m² powierzchni, opłata wynosi za każdy tydzień w dzielnicy I. do VIII. — 60 Mk., w dzielnicach zaś przyłączonych za każdy tydzień od 1 m² — 30 Mk.

SPRAWA ZAKŁADU KS. LUBOMIRSKIEGO. Onegdaj pod przewodn. księcia A. Lubomirskiego, odbyło się posiedzenie kuratorjum zakładu księcia Lubomirskiego, które wybrało nowy zarząd. Postanowiono nieodnawiać umowy z rządem w sprawie gmachu zakładu. Wobec tego, odnośny układ z rządem kończy się w lipcu 1924 roku. Nie zgodzono się również na propozycję zamiany fundacji na inny objekt ziemski.

SKUTKI BAWIENIA SIĘ REWOLWEREM. W sklepie jubilerskim firmy „Goldwasser“ przy ul. Grodzkiej 25 bawił się rewolwerem chłopak terminatorski Otto Etinger. — W czasie tej zabawy broń wystrzeliła, raniąc stojącego obok zegarmistrza 19-letniego Henryka Brodtbarda, w okolicy lewego boku. Wezwany lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego założył ofierze prowizoryczny opatrunek i zarządził przewiezienie ranionego na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

CIEKAWY ŁUP. Ubiegłej nocy włamano się do sklepu spożywczego Chrabąszcza i Sk' przy ul. Szczepańskiej ze sieni przez okno wystawowe, w którego zagradzających z boku deskach wycięto otwór i skradziono... tylko rachunki kupieckie.

DROGI WSTĘP NA MATCH. Zapłaciwszy wstęp, jak należy, począł H. Goldberg z zajęciem śledzić bieg gry w piłkę nożną na boisku „Cracovii“ w ubiegłą pogodną niedzielę. — W czasie tego zakręcił się koło przypatrującego się Goldberga niewyśledzony dotąd kieszonkowiec i skradł mu z kieszeni kamizelki złoty zegarek wartości około 700 tysięcy Mk.

PUBLICZNA TAJEMNICA. Pisze się u nas o skandalicznych lokalach w Warszawie — w wielkich miastach zagranicą, a ukrywa się wstydliwie znany ogólnie fakt istnienia takiego lokalu w Krakowie przy ul. Sławkowskiej pod nazwą „Kresy“.

To, co się dzieje w lokalu tym, przechodzi wprost wszelkie pojęcie. Rozpijanie ludzi do rana przez całą noc należy tylko do zwykłych rzeczy i codziennych w tym lokalu.“

Nie wiadomo dlaczego toleruje się, że do lokalu tego wpuszczani bywaja goście wtajemniczeni, przez całą noc o każdej porze aż do rana pomimo, że lokal ma być tylko do 2-giej godziny otwarty. Kradzieże w tym lokalu trafiają się b. często, a jednak pokrzywdzeni milczą. Przed kilkoma dniami wyciągnięto jednemu z gości, który znalazł się w lokalu tym z żoną swoją o godz. 4-tej rano sumę przeszło 2 miljonów marek. Szeregowi z gości zniknęły w tym lokalu pieniądze, papierośnice i inne rzeczy wartościowe. Krwawe awantury są przedmiotem częstych dochodzeń ze strony władz. Wprost strasznie przyjść do tego lokalu. Hrabia siedzi obok bandyty — Kapłanki wenery obok solidnej żony. Pijaństwo i szały wszystkich zgodnie. A jednak lokalu tego nie zamyka się i pozwala się na to, by właściciel jego pod płaszczykiem biednego kresowca dorabiał się miljonów na lekkomyślności ludzkiej. — Czas, by policja zajęła się na serio powyższą sprawą! Czekamy.

NA KSIĄŻKI DLA DZIECI G... uzyskało Koło Pań T. S. L. ze zbiórki w lokalach 407.695 M., od VI. szkoły im. Czackiego 28.500 M. — O dalsze dary uprasza bardzo Zarząd.

P. Federowicz zamierza zrezygnować z prezydentury miasta Krakowa?

Wśród radców miejskich utrzymuje się od kilku dni wiadomość, jakoby prezydent miasta Krakowa p. Federowicz zamierzał zrezygnować ze swego stanowiska, o ile Rada miasta nie uchwali na najbliższem posiedzeniu daleko idących podatków. **Będą zaś one rzeczywiście niesłychanem obciążeniem mieszkańców, co zresztą łatwo sobie obliczyć, jeżeli gmina ma otrzymać z podatków 20 miljardów dla pokrycia rocznego budżetu.**

Oczywiście wystąpienie p. Federowicza z takiem **ultimatum** nie jest groźne o tyle, że większość radnych znajdzie się dla uchwalenia podatków, bo przecież ona wspólnie ponosi winę za dotychczasową fatalną gospodarkę miejską. Poza tem będzie jeszcze odgrywał tu rolę fakt drugi, a mianowicie, trudno będzie znaleźć następcę po p. Federowiczu, któryby chciał być **powolnym dotychczasowej klice radzieckiej**, a równocześnie mógł szanować gospodarkę miejską. Zresztą w Krakowie rączka, rączkę myje, więc... gest p. Federowicza nie wydaje się nam szczery. Gdyby jednak faktycznie ustąpił, musielibyśmy przyznać mu wysokie poczucie obywatelskie, gdyż udowodniłby wówczas, że milsze mu jest dobro miasta, niż godności osobiste. Ustąpienie prez. Federowicza dałoby bowiem asumpt do rychlejszego przeorania dotychczasowej rady miejskiej i ulepszenia całokształtu gospodarki.

W każdym razie, w imieniu znacznej większości obywateli miasta Krakowa, w imieniu tych, którzy siłę swoją wykazali przy ostatnich wyborach do Sejmu, a dziś w Radzie miejskiej nie mają prawa głosu i są **terroryzowani** przez **absolutną mniejszość** zapowiadamy otwarcie i uczciwie, **że nie mając zaufania do** dotychczasowej gospodarki gminnej, ani też **nie mając możności wykonywania kontroli** — będziemy żądali na wypadek uchwalenia owych wysokich podatków **ścisłej kontroli ze strony rządu, w jaki sposób używa się grosza** publicznego!

Gmina poniesie **po raz ostatni** konieczność **wyrównania 17 miljardowych deficytów, ale** nie ma ochoty po raz drugi i trzeci popadać skutkiem nieudolności Rady miasta i jego **prezydjum, w nowe miljardowe długi!**

Smierć pod kołami pociągu.

Umysłowo chory na spacerze. — Nadjeżdżający pociąg zmiażdżył go.

Umysłowo upośledzony Andrzej Taborski, lat 30, z Płaszowa, pozostawiony **bez opieki, wałęsał się** wczorajszego popołudnia **po torach kolejowych** na stacji Podgórze-Płaszów.

W czasie tej przechadzki **wszedł** bez wahania i namysłu **na tor, po którym zdążał nadchodzący do Płaszowa pociąg.** W chwilę później Taborski **znalazł się pod kołami nadjeżdżającej lokomotywy, która** nieszczęśliwego **zmiażdżyła, zadając śmierć natychmiastową.**

Co się działo wczoraj na giełdzie.

Kraków 28 marca.

Wczoraj rozpoczął się na giełdzie **okres przedświąteczny,** odznaczający się osłabieniem **zainteresowania i to tak w obrotach** dewizowych, jak też i w akcjach.

Pod koniec giełdy jeden z banków zrobił małą sensację, zbijając **kurs franka szwajcarskiego do wysokości 7.750.** Ogólnie osłabły waluty.

W akcjach małe obroty, a kursy **zniżyły się nieco.** Do świąt nie należy spodziewać się już **żadnych zmian w tendencji.** (a.)

Kraków (PAT).

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych czeki tr. 42.200. 42.000; funty angielskie 199.000, 198.000; floreny holenderskie 16.750, 16.500; franki francuskie 2725; franki belgijskie —, franki szwajcarskie 8000, 7775; liry włoskie 2020; marki niemieckie 2.05. 2.03: korony austryackie 0.60, 0.59 1/2; korony czeskie 1270, 1235.

Akcje: P. T. H. 3800, 4500, tr. 4050, 4200; Pharma 18.000, 22.000, tr. 18.750, 19.250; Polski Głob 800, 1000, tr. 925; Żegluga polska 1400, 1600, tr. 1500. 1600; Zieleniewski 105.000, 115.000, tr. 110.000, 106.000; H. Cegielski 100.000, 110.000, tr. 105.000, 103.000; Parowozy 23.000, 28.000, tr. 26.000, 25.500; Trzebinia maszyny 23.000, 28.000, tr. 24.750. 26.000; Pocisk 6500, 7000; Tepege 40.000. 45.000, tr. 41.000, 42.500; Polska nafta 8500, 9500, tr. 9200, 9000; Trzebinia tłuszcze 35.000, 40.000, tr. 36.500, 37.500; Krakus 15.000, 20.000, tr. 16.500, 17.000; Chodorów 58.000. 65.000, tr. 60.000, 61.500; Ćmielów 38.000. 45.000. tr. 44.000, 39.500; Elektrownia Siersza 5500, 6500, tr. 6300, 6000; Polski Bank Przemysłowy 3800, 4500, tr. 8800, 3900; Bank małopolski 3000, 3500, tr. 3000, 3500.

Lwów (PAT).

Waluty: Ruble carskie 100-tki 300, 350. 500-ki 300, 350. drobne 75, 100, dumskie 1000-ki 20, 30, 250-ki 15, 25. kiereńki 0.30. 0.40, grzywny i karbowańce 1, 3; franki francuskie 2700, 2720; franki szwajcarskie 7920. 8000; franki belgijskie 2400, 2420; funty ang 194.000, 196.000; dolary amer. 41.750, 42.250. tr. 42.000; drobne i kanadyjskie 40.750. 41.250: marki niemieckie 1000-ki 2.05, 2.10, 100-ki 2, 2.05, drobne 1.95, 2; lei rumuńskie 500-ki 185, 195; drobne 180, 190; liry włoskie 1990. 2010; korony czeskie 1225. 1245, tr. 1290; austrjackie 0.60, 0.61; węgierskie 11, 11.20; dynary 420, 440.

Dewizy: Londyn 195.000. 197.000, tr. 195.000, 197.000; Paryż 2715, 2735, tr. 2725, 2750; Zurych 8020, 8100. tr. 8100; Praga 1245, 1265, tr. 1250, 1280; Budapeszt 11.90, 12.10, tr. 12.14; Wiedeń 0.60 1/2, 0.61 1/2, tr. 0.61 1/2, 0.61 1/4; Berlin 2.08, 2.14. tr. 2.10, 2.17; Belgrad 420, 440, tr. 440, 427; Nowy York 42.150, 42.650, tr. 42.500, 42.300; Medjolan 1990, 2010, tr. 2000; Bukareszt 185, 195, tr. 190; Bruksela 2410, 2435; Holandja 16.200, 16.400, tr. 16.350.

Warszawa (PAT).

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych tr. 41.750, 42.000, 41.750, sprzed. 41.960, kupno 41.540; franki francuskie 2800; marki niemieckie 2.05, 2.02.

Czeki: Gdańsk 2.05, 2.02, sprzed. 2.04, kupno 2.00; Belgia 2435, 2410, 2422, kupno 2398; Berlin 2.07, 2.02, sprzed. 2.04, kupno 2.00; Holandja 16.400, 16.300; Londyn 198.000, 194.500, 197.000, sprzed. 198.000, kupno 196.000; Nowy York 41.700. 42.000, 41.300, sprzed. 41.960, kupno 41.540, Nowy York drobne sprzed. 41.910, kupno 41.490; Paryż 2775, 2800, 2795, sprzed. 2809, kupno 2781; Praga 1280, 1250; Szwajcarja 7950, 7825, sprzed. 7865, kupno 7785; Wiedeń 0.61, 0.60 1/2. sprzed. 0.60 1/2, kupno 0.59 1/2; Włochy 2100.

Zurych (PAT).

Zamknięcie giełdy: Berlin 002.60. Holandja 218 1/2, Nowy York 541 1/2. Londyn 25.40, Paryż 35.70, Medjolan 26.65. Praga 16.07 1/2, Budapeszt 0.11 1/2, Belgrad 5.55, Sofia 3.80, **Warszawa 001.25,** Wiedeń 000.75 1/2, **austr.** korona stemplowana 000.76.

Przyjazd min. Skrzyńskiego do Krakowa.

Warszawa. (Tel. wł).

Kraków będzie miał przyjemność czcić przez Święta Wielkanocne Ministra spraw zagran., p. Skrzyńskiego, który zakończył już swe podróże do stolic państw sprzymierzonych i w nadchodzący piątek przyjedzie do Krakowa.

Do ilustracji tytułowej.

NOWOCZEŚNI POSZUKIWACZE SKARBÓW.

Nie tylko w Egipcie znajdują się obecnie poszukiwacze skarbów. Choroba ta panowała zawsze i we wszystkich krajach. Tak np. przedsiębiorca jakiś czyni poszukiwania w Meksyku w ruinach pałacu w stanie Navarit, mając rzekomo wiadomość, że zakopał tam skarby nieszczęśliwy Montezuma, władca Meksyku, uwięziony i zamęczony przez Pizarra i Korteza.

Druga grupa poszukiwaczy kopie tunel pod morski na wybrzeżu Pondoland w zach. Afryce, aby tą drogą dostać się do zatopionego i pogrzebanego tu okrętu, należącego do Kompanji wschodnio-indyjskiej. Okręt ten wiózł wielką ilość złota i drogich kamieni.

W Rzymie zawiązało się towarzystwo celem wydobycia z pod koryta Tybru zatopionych tam skarbów za czasów cesarzy rzymskich.

Prawdopodobnie zaczną się poszukiwania i w Avignonie, znaleziono bowiem niedawno między papierami zmarłego papieża Benedykta XV dokładny plan rezydencji papieskiej z XIV wieku, a na nim jakieś tajemnicze znaki

SPRAWY SZKOLNE.

MATURA W SEMINARJACH. Ustne egzamina dojrzałości w państwowych i prywatnych Seminarjach nauczycielskich odbędą się w bieżącym roku szkolnym w następujących terminach: W terminie letnim: Biała — pryw. żeńskie, 18 czerwca. — Kęty, państw. żeńskie (dla uczen. własnych) 1 czerwca (dla eksternistów) 21 czerwca. — Kraków, państ. żeńskie 7 czerwca. — Kraków, państw. Kursy Nauczycielskie 18 czerwca. — Kraków, Wyższy Kurs nauczycielski, 25 czerwca. — Kraków, pryw. żeń. Preisendanza, 28 maja. — Kraków, pryw. żeń. im. Münnichowej, 18 czerwca. — Kraków, pryw. żeń. Św. Rodziny, 11 czerwca. Kraków, pryw. żeń. Instytut Marji, 18 czerwca. — Mielec pryw. żeń., 29 maja. — Nowy Sącz, I. pryw. żeń., 6 czerwca. — Nowy Sącz. II. pryw żeń., 20 czerwca. — Tarnów, pryw. żeń. im. św. Kingi, 22 maja. — Tarnów, pryw. żeń. im. św. Jadwigi, 11 czerwca. — Wieliczka, pryw. żeń., 18 czerwca.

W terminie jesiennym: Kęty, państw. żeń. (dla ekstern.) 17 września. — Kraków, państwowe żeńskie (dla ekstern.) 24 września.

Ujęcie słynnego bandyty po śmierci.

Słynny bandyta Gross wpada jako trup w ręce policji. — Czuła małżonka bandyty. — Koniec całej jego bandy.

W powiecie grójeckim grasował oddawna głośny bandyta Antoni Gross wraz z całą bandą towarzyszy. Wysiłki policji za ujęciem bandyty okazały się daremne,

herszt bandy każdorazowo zdołał wyśliznąć się policji. Powoli wyłapano mu wszystkich wspólników i herszt został sam, ucichły też jakiś czas rozboje i zdawało się, że bandyta przeniósł się do Bolszewji.

Atoli przed kilku dniami jeden z gospodarzy Zalesicza wracając do domu

zobaczył leżącego w krzakach człowieka.

Na zapytania jegomość leżący na ziemi nie dawał odpowiedzi, wobec czego gospodarz z przerażenia zaciął konie i popędził do miasteczka, gdzie zawiadomił oddział policji, który też niezwłocznie udał się na miejsce wskazane.

Tu policja stwierdziła, że leżący

na ziemi, jest trupem

i jest bardzo podobny do herszta bandy — Grossa. Trupa zawieziono przed jego domostwo, gdzie skonfrontowano go z żoną, która na widok trupa, spokojnie

oświadczyła, że to jej „chłop"

i wyraziła zadowolenie, że odtąd przynajmniej policjanty nie będą jej „lazły" w chałupę. W ten sposób policji dostał się w ręce herszt osławionej bandy, niestety

sprawił policji tę przyjemność dopiero po śmierci.

Jak stwierdzono, bandyta był przeszyty pięcioma kulami i zginął prawdopodobnie przy organizowaniu nowej szajki z rąk nowych spólników.

TEATR „BAGATELA".

Tajny agent

Dramat w czterech obrazach Józefa Conrada Korzeniowskiego.

Józef Conrad! Wielkie to dziś nazwisko i chluba Polski. Powieściopisarz światowej sławy, tak jednak zadomowiony w Anglji, że Anglicy zaliczają go do swych najznakomitszych autorów spółczesnych.

Conrad, recte Korzeniowski, syn polskiego emigranta, zżył się ze społeczeństwem angielskiem od dawna i przejął jego zapatrywaniami. Objawia się to szczególniej w traktowaniu tematu estetycznego. Społeczeństwo angielskie problem ten traktuje z najściślejezą dyskrecją.

Stąd i w powieści Conrada — Korzeniowskiego motyw miłości (petticoat—motif) albo nie odgrywa żadnej roli, albo ograniczony jest do tego co najkonieczniejsze. W takiej n. p. powieści jego jak „Lord Jim" (1900) niema ani jednej postaci kobiecej.

Natomiast treść główną powieści stanowi walka o byt, przygody, chęć zysku, ambicja, nienawiść...

Dramat wystawiony negdaj w „Bagateli" jest niczem innem jak przerobioną na scenę powieścią Conrada „The secret agent". Tematem jest straszna walka o byt, jaką musi toczyć zanarchizowany socjalista Verloc. Conrad nie lubi takich tematów traktować w obsłonkach. To też i w tej sztuce wykazuje on, jak ścisły związek istnieje pomiedzy wszelakiego typu rewolucjonizującymi socjalistami danego kraju a jego wrogami.

Socjalista Verloc jest w sztuce Conrada równocześnie tajnym agentem obcego państwa, przez które też jest utrzymywanym. Verloc jest mocnym w gębie anarchistą, jednak w głębi duszy marzy o filisterskiem szcześciu i używaniu życia.

Korzysta też z rozpaczliwej nędzy pewnego dziewczęcia, aby mu zapewnieniem spokojnego bytu narzucić związek małżeński ze sobą.

Winia ma zniedołężniałą matkę-staruszkę i półzidjociałego brata, Stefanka. Dla ratowania ich i siebie przed nędzą wychodzi za Verloca za mąż.

Stadło żyje zrazu szczęśliwie. Aż tu pewnego razu zażądało obce mocarstwo od Verloca, aby urządził zamach dynamitowy na obserwatorjum astronomiczne. Verloc zbyt jest przywiązany do życia, aby się na to osobiście ważył. Do wykonania tego planu używa Stefanka, brata swej żony. Wybuch bomby następuje jednak zawcześnie, a Stefan ginie ginie rozszarpany bombą do szczętu. Siostra, Winia dowiedziawszy się o tem, wpada w rozpacz i w przystępie obłędu morduje Verloca.

Z powyższego skrótu widoczne jest, jak małą rolę odgrywa w sztuce tej miłość. Conrad jest przeciwnikiem, nieprawdziwego, konwencjonalnego przedstawiania miłości. Na dnie duszy i dobrej szlachetnej Wini i nikczemnej kanalji Verloca leży manja przywiązania do życia zwierzęcego, pragnienie użycia.

Jest ono silniejsze od doktryn socjalistycznoanarchistycznych, od odgłosu sumienia i serca, krwi i natury. Głęboki ten temat rzucony na tło całego szeregu typów i charakterów znalazł po raz pierwszy u Conrada plastykę sceny. Nie można powiedzieć, żeby nasz wielki ziomek wyszedł z tej pierwszej próby szczęśliwie.

Już w I. akcie znajduje się dłuższa scena, przedstawiająca wieczorną schadzkę anarchistów w domu Verloca. Wejście tych spiskowców na scenę w tym akcie nie jest zupełnie umotywowane potrzebą akcji, a służy głównie do charakterystyki Stefanka. Jest to środek techniczny dobry i konieczny w powieści, który jednak na akcję dramatyczną wpływa paraliżująco. Również akt II i III nie posuwają zupełnie akcji, a służą tylko do ilustracji otoczenia. Dopiero akt IV. posiada żywszą akcję i plastykę sceniczną. Akt II. i III. naświetlał tylko drugorzędne szczegóły głównej akcji, a w rzeczy samej był niepotrzebny. Natomiast odczuwa się poważnie brak sceny jednej, a bardzo ważnej dla charakterystyki i rozwoju duszy Stefanka: sceny, w której Verloc wtajemnicza Stefanka w plan zamachu dynamitowego.

Gra sztuki wypadła na ogół słabo. Przedewszystkiem reżyserja (p. Węgierko) nie ustaliła charakteru sztuki, grając jeden akt realistycznie, inny znów stylizując symbolicznie.

Następnie twórcą głównej roli Verloca p. Ratschka nie umiał trafić w żaden określony ton i stworzyć typu żywego i prawdziwego.

Drugą rolę wybitną, Wini Verloc, grała p. Wernicz z nieodłączną sobie manierą bulwarową przez co obniżyła powierzoną sobie kreacje. Przez dwa akty szukała p. Wernicz ustawicznie czegoś oczyma po podłodze wtedy, gdy do niej mówiono, lub gdy ona do kogoś mówiła.

Natomiast prawdziwie artystyczne były kreacje p. Solarskiego, Kwiatkowskiego i Winklera.

P. Solarski, stale dotąd obsadzany w roli amantów, wykazał duży talent w kreowaniu typów chorobowych i złożonych. Kreacja dobrego ale zidjociałego Stefanka była żywa i wzruszająca.

P. Kwiatkowski w trudnej scenie kłótni urzędnika ambasady Vladimiroffa utrzymał doskonale ton eleganckiego i wytwornego dostojnika i cynika.

Z dobrych ról zaznaczyć należy symnatyczną grę p. Kliszewskiego, jako inspektora policji, Berskiego jako profesora chemji i kapitalną sylwetę anarchisty Yundta, p. Wysockiego.

Ludwik Skoczylas.

Drobne ogłoszenia.

Poszukują posady

MŁODY agronom (kawaler) z 4 letnią praktyką poszukuje posady ekonoma. Łaskawe zgłoszenia pod „Agronom" przyjmuje Administracja „Gońca". 1020

OSOBA inteligentna poszukuje posady do samotnego zarządu domu chętnie do dzieci. Korzeniowska, Przemyśl, Sanocka 1. 1015

PANIENKA z ukończoną szkołą Wydziałową i 3-letnią praktyką poszukuje jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia pod „Zajęcie" do Adm. „Gońca". 994

OSOBA STARSZA inteligentna, pracowita, poszukuje miejsca do zajęcia się dworem. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Gońca" pod „Praktyczna". 979

Kupno

FOTOGRAFICZNY aparat mały kupię. Zgłoszenia pod „Aparat" do Adm. „Gońca". 995

POSZUKUJĘ kupna tartaku na rozbiórkę 2 lub 3 gatry i lokomobilę 40—45 P. S. Wolfa i Lanza, także kompletnego urządzenia gorzelni. Śpieszne zgłoszenia uprasza Franciszek Kempa, Leszno, ul. Dworcowa 43. 1001

PIANINO kupię nawet w najgorszym stanie. Zgłoszenia pod „Pianino" do Adm. „Gońca". 998

Lokale

MIESZKANIE z 2 pokoi z kuchnią przyjmę za odstąpienie rentownej posady w wielkiej instytucji. Zgłoszenia pod „Posada" do Adm. „Gońca". 996

POSADĘ świetną dam za odstąpienie mieszkania. Zgłoszenia pod „Świetna posada" do Administr. „Gońca". 997

NAUCZĘ języka obcego i dam wysoki czynsz za odstąpienie mieszkania z kuchnią. Zgłoszenia pod „Języki" do Administracji „Gońca". 999

ŚPIEWU solowego najnowszą metodą wyuczę utalentowaną pannę za mieszkanie z kuchnią. Zgłoszenia pod „Śpiew" do Adm. „Gońca". 1000

Różne

ZGUBIONO kartę zwolnienia na nazwisko Lasta Lejzora z Strzyżowa, ur. 1891 unieważnia się. 1023

SKRADZIONE tymczasowe zaświadczenie wojskowe plut. Karol Mohr unieważniam. 1024

OBIADY bardzo smaczne i tanie Smoleńska 16 II piętro 595

Ogłoszenie

Ze względu na wysoką podwyżkę ceny węgla oraz wzrostu wydatków na robociznę zmuszoną była Komisja gazowo-elektryczna na posiedzeniu w dniu 23-go b. m. podnieść cenę prądu za okres III. b. r. jak następuje:

Dla mieszkań i klatek schodowych prywatnych . . .	na Mp.	2200	za 1 kwh
Dla lokali	„ „	4500	„ 1 „
Dla motorów	„ „	2000	„ 1 „

Kraków dnia 24 marca 1923.

Dyrekcja Elektrowni Miejskiej.

1009

ZAKŁADY PRZĘDZALNICZO-TKACKIE W KROŚNIE SPÓŁKA AKC.

na podstawie uchwał Walnego Zgromadzenia i Rady Nadzorczej z dnia 12 grudnia 1922, zatwierdzonych postanowieniem Ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu do L. Sp. 983/23 przystępują do podwyższenia kapitału zakładowego Spółki

z Mk. 100,000.000 na Mk. 200,000.000

drogą nowej IV emisji 200.000 sztuk akcji nominalnej wartości po Mk. 500 i w tym celu rozpisują:

SUBSKRYPCJĘ

na następujących warunkach:

1. pierwszeństwo poboru akcji IV. emisji przysługuję dotychczasowym akcjonarjuszom w stosunku jednej akcji IV. emisji na każde dwie akcje poprzednich emisji pod warunkiem, że prawo poboru wykonane będzie najpóźniej do dnia 28 kwietnia 1923.

Przy wykonaniu prawa poboru pocztą, wysyłki akcji starych i gotówki powinne być tak uskutecznione, aby w dniu 28 kwietnia b. r. były już doręczone w miejscu subskrypcyjnem; po tym dniu dalsze zgłoszenia nie będą przyjmowane.

2. Kurs emisyjny akcji IV. emisji wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy na podstawie prawa poboru po Mk. 750 za sztukę z doliczeniem na koszta konfekcji po Mk. 150, oraz z doliczeniem podatku emisyjnego, odsetek od 1 stycznia 1923, uzupełnienia wzrosłych kosztów konfekcji i dodatku manipulacyjnego w łącznej kwocie po Mk. 500 czyli razem po Mk 1.400 za I akcję IV. emisji z doliczeniem nadto podatku giełdowego.

3. Cena kupna ma być złożona przy zgłoszeniu w całości gotówką.

4. Akcje IV. emisji będą brały udział w zyskach spółki od 1 stycznia 1923.

5. Przy zgłoszeniu prawa poboru należy przedłożyć oryginalne akcje I. i II. emisji bez arkuszy kuponowych celem zaznaczenia na nich wykonania prawa poboru.

Na podstawie wpłaconych akcji III. emisji, które nie zostały jeszcze wydane, można wykonać prawo poboru IV. emisji, jedynie w tych instytucjach, w których nastąpiła wpłata na akcje III emisji, w których zatem za akcje III. emisji są akcjonarjusze uznani, a to za przedłożeniem tymczasowych kwitów lub poświadczeń.

6. Wpłaty na akcje IV. emisji poza prawem poboru nie będą przyjmowane.

1022 Zgłoszenia i wpłaty przyjmują:

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie i jego oddziały
Akcyjny Bank Związkowy we Lwowie i jego oddziały
Powszechny Bank kredytowy S. A. we Lwowie i jego oddziały
Zakłady przędzalniczo-tkackie S. A. w Krakowie i w Krośnie.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka w Krakowie.